

Verba, Modelka

To historia dziewczyny, która chciała coś osiągnąć
Wyrwać się z miasta, w które bała się wrosnąć
Mówiła tutaj życie jest jak sen
Sen na śniegu w minus dwadzieścia pięć
Kolejny wieczór spędzała u siebie
Chłopak wyjechał, bo sesja, czas zaliczyć semestr
Od miesiący marzyła, o czym więcej
Marzyła o pasji, której odda serce
Popularność, sława, świat blasku, modeling
To cel, do którego musi biec
Zadzwoiła do niego, dziś chyba nie zasnę
Dostałam tę pracę, napisali mi właśnie
Przede mną tak wiele, muszę tam pojechać
On gratulował jej, to nie może czekać
Ku spełnieniu marzeń, ze skromnym bagażem
Niczym randka w ciemno z Kubą Rozpruwaczem
I ten wielki świat powitał ją chłodem
Pierwsze narkotyki, nieprzespane noce
Czy zniesie to serce, pompuje zbyt ciężko
Zmieniła się dziewczyna, która chciała być modelką.
Czy pamiętasz tę dziewczynę?
Miała tylko krótką chwilę
Powiedziała muszę iść
Ile to już dni?
Gdy zapada noc spotykam
Jej spojrzenia na ulicach
W jednym zatrzymane kadrze
Deszcz je kiedyś zatrze.
Poruszasz ramionami, delikatna jak aksamit
Gdy wśród obiektywów każą Tobie iść
Uśmiech namalowany na twarzy jak pergamin
Ty nie chcesz tak już żyć
Obiecywali, że będzie pięknie
Pieniądze, sława, na okładki sesje
Tylko schudnij jeszcze, daj z siebie trochę
Byś weszła w kieckę za sześć tysięcy złotych
Jak narkotyk szukasz zrozumienia
Nie ma bliskich, zmienne otoczenia
Patrzysz w ekran, nie poznajesz siebie
A mówili, że tak będzie lepiej
Czerwcowy ranek, sesja o dwunastej
Nikt już nie zobaczył jej w scenerii za miastem
Tylko anioł czekał aż jej serce zgaśnie
By zamknąć niewinne powieki na zawsze.